

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/klamstwo/komisja-burdenki/12069,Podstawy-klamstwa.html>
23.04.2024, 18:09

KOMISJA BURDENKI

Podstawy kłamstwa

Warto poświęcić kilka słów podstawowym „dowodom”, na jakich oparła się sowiecka wersja zbrodni katyńskiej. Były to przede wszystkim:

- 9 dowodów rzeczowych znalezionych przy ciałach i mających daty późniejsze niż kwiecień-maj 1940 r.
- odnaleziony dziennik burmistrza Smoleńska Borisa Mienszagina
- obozy pracy ON-1,2,3, w których polscy oficerowie z okolicy Smoleńska mieli pracować do momentu wkroczenia niemieckiej armii
- zeznania świadków

Przedmioty i dokumenty podrzucano podczas owego „wstępnego dochodzenia”, rozpruwając kieszenie i podszewki ubrań. Wykopano dodatkowe dwa groby, jak dowodzą amerykańskie zdjęcia z tego okresu. Jednym z podrzuconych przedmiotów była pocztówka Stanisława Kuczyńskiego z 20 VI 1941 r. Ale Kuczyński nie zginął w Katyniu. Decyzją samego Ławrientija Berii został przeniesiony z obozu w Starobielsku do Moskwy, a potem wykorzystywany był przez radzieckie służby specjalne. Przy jednym z ciał „znalazł się” list Zofii Zygon do Czerwonego Krzyża z prośbą o informacje o jej mężu Tomaszu Zygoniu. Ale żaden Tomasz Zygon nie figurował na liście 3 jenieckich obozów specjalnych. Kolejne dokumenty należały do Włodzimierza Araszkiwicz (pokwitowanie odbioru złotego zegarka, dwa kwity z obozu ON-1 — oraz do Edwarda Lewandowskiego, obaj przebywali w Ostaszkowie i w maju 1940 r. zginęli w Kalininie. Ale o tym, co stało się z jeńcami z Ostaszkowa i o Miednoje świat dowiedział się dopiero w latach 90. Pozostałych dwóch „dowodów” (kartka pocztowa z Tarnopola i obrazek Chrystusa), świadczących o tym, iż jeńcy nie zginęli wiosną 1940 r., nie udało przyporządkować się do konkretnych osób.

Znaczącym dowodem w kłamstwie katyńskim stał się także pewien „odnaleziony” dziennik, w którym autor jasno potwierdzał, że za zbrodnię katyńską są odpowiedzialni Niemcy. Zastępca burmistrza Smoleńska Boris Bazilewski zidentyfikował w dzienniku pismo swojego przełożonego, co potwierdzała także ekspertyza grafologiczna (wykonana przez radzieckich specjalistów). Sam były burmistrz został aresztowany w 1945 r., przez pół wieku więziony na Łubiance i we Włodzimierzu. We wspomnieniach opublikowanych już po śmierci

burmistrz kategorycznie zaprzeczył, aby notatki były jego autorstwa.

Nazwy obozów ON pojawiają się po raz pierwszy w owej „*Informacji...*”. Nigdy podczas rozmów z polskim rządem o toczących się poszukiwaniach polskich oficerów do końca 1943 r. władze sowieckie nie powoływały się na istnienie tych obozów.



Pierwsza ekshumacja, fot. Archiwum IPN

Najważniejszymi świadkami potwierdzającymi sowiecką wersję zbrodni, iż polskich oficerów zamordowali Niemcy, w sierpniu i wrześniu 1941 r., byli:

- stróż daczy NKWD w katyńskim lesie – Parfion Kisielow
- wiceburmistrz Smoleńska z okresu okupacji niemieckiej – Boris Bazilewski
- profesor fizyki Smoleńskiego Instytutu Medycznego - Iłłarion Jefimow
- naczelnik stacji kolejowej Gniezdowo – Siergiej Iwanow
- stróż na stacji kolejowej Gniezdowo – Iwan Sawwatiejew
- oraz inne osoby pracownicy daczy NKWD, stacji kolejowej Gniezdowo, mieszkańcy Smoleńska, jeńcy wojenni służący w armii niemieckiej.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)